

Oko w oko z Czarnobylem

Galeria Nowa
zaprasza na wystawę

Marcin Jaworski
Oko w oko z Czarnobylem

WERNISAŻ: 29.10.2021 GODZ. 18.00
Łódzki Dom Kultury, Galeria Nowa
ul. Traugutta 18, Łódź
wystawa czynna: 29.10 - 16.11.2021

„Oko w oko z Czarnobylem” to wystawa autorska zdjęć lipnowskiego fotoreportera Marcina Jaworskiego. Autor w lutym 2019 roku odbył podróż do Czarnobylskiej Strefy Wykluczenia, a jej efektem jest wystawa oraz publikacja o tym samym tytule.

Projekt opowiada o mieście widmie, czyli Prypeci, która po katastrofie została wysiedlona, podobnie, jak ponad 90 innych miejscowości. Na zdjęciach możemy zobaczyć domy, mieszkania oraz budynki i miejsca użytku publicznego, które od ponad 35 lat stoją puste. Ich właściciele zostawili w nich często cały swój dorobek i uciekli przed promieniowaniem. Fotografie przedstawiają także radziecki radar pozahoryzontalny (tzw. Duga) czy sarkofag, który przysłania zniszczony reaktor.

Marcin Jaworski - lipnowski dziennikarz i fotoreporter, pracujący w zawodzie od 2009 roku. Wydawca i redaktor naczelny portalu informacyjnego Terazlipno.pl. Przez osiem lat pracował w „Gazecie Pomorskiej”, a od pierwszego numeru, przez niemal pięć lat także w „Tygodniku Lipnowskim”. Autor zdjęcia roku w kategorii „Wydarzenia” w konkursie Kujawsko-Pomorskie Press Foto 2019 oraz zdjęć roku w kategoriach „Wydarzenia” i „Życie codzienne” w Kujawsko-Pomorskie Press Foto 2020. Ma na swoim koncie cztery autorskie wystawy fotografii: „Przede wszystkim muzyka” (2015), „Kraków pełen radości - Światowe Dni Młodzieży w obiektywie” (2016), „Sto twarzy” (2018) oraz „Oko w oko z Czarnobylem” (2019). Jego zdjęcia publikowane były w wielu książkach i albumach, sam w roku 2019 wydał publikację pt. „Oko w oko z Czarnobylem”.

Marzenie, które udało się zrealizować Marcinowi Jaworskiemu to wyjazd na Ukrainę, a dokładnie do strefy czarnobylskiej, gdzie w 1986 roku doszło do wybuchu jednego z reaktorów elektrowni atomowej. Można wyobrazić sobie młode, prężnie rozwijające się miasto oraz jego okolice, które z dnia na dzień stają się puste za sprawą jednej awarii. Mówiąc o tym mam ciarki, więc pomyśl co czułem chodząc po ulicach i zwiedzając budynki Prypeci mówi Marcin Jaworski.

Jedni wybuch z Czarnobyla pamiętają, inni uczą się o nim na historii. Pokolenie dzieci urodzonych w latach 80. masowo odwiedzało w tamtym czasie przychodnie, by po katastrofie pić płyn Lugola. Marcin Jaworski tych wydarzeń nie pamięta, urodził się troszkę później. Nic więc dziwnego, że wyjazd do Czarnobyla był dla Niego niesamowitym przeżyciem.